SPRAWA CHŁOPSKĄ - DEKADA - MYŚL MŁODYCH

»SPRAWA«

ORGAN ZWIĄZKU SYNDYKALISTÓW POLSKICH I SYNDYKALISTYCZNEGO POROZUMIENIA POWSTAŃCZEGO

Rok V. Warszawa, dnia 26.IX. 1944 r. Nr. 107

Prawo Ludu

Dobiegający końca 2-miesięczny okres walk powstańczych narzuca każdemu niemal obywatelowi Warszawy pytanie, na które niezawsze może znaleźć odpowiedź. Pytanie to dotyczy istotnej roli, jaką w naszej historii miało odegrać powstanie, i czy dzisiejsza rzeczywistość tę rolę potwierdza.

Historia warszawskiego powstania zawiera w sobie dwa zasadnicze elementy, które pozostają jedynie w związku faktycznym, zewnętrznie wnosząc jednakowoż różne najzupełniej wartości w życie narodu.

Element pierwszy — to polityczna strona powstania, cele przyświecające jego formalno-politycznemu kierownictwu i rezultaty, jakie w wyniku podjętej decyzji i przeprowadzonych działań zostały zrealizowane.

Oceną tego zajmowaliśmy się na łamach naszej prasy od pierwszych dni sierpnia i stanowisko nasze zostało jak do tej pory całkowicie potwierdzone przez życie.

Element drugi — to ocena tych wartości, jakie wnosi w życie narodu polskiego nienotowane w dziejach bohaterstwo żołnierza — obywatela i pełna męstwa oraz woli wytrwania postawa ludności cywilnej.

Stosunek narodu do roli historycznej, jaką pragnąłby odegrać, mierzy się jego postawą zbiorową, znajduje wyraz w jego czynach. Treść wielkich aktów historycznych, niejednokrotnie wypaczanych błędami kierownictwa, decyduje o roli dziejowej narodu.

Treść, zawarta w duszy żołnierza - powstańca jest jedna i tylko jedna. Zawiera się ona w zdecydowanej woli niepodległości, dla której odzyskania każda ofiara winna być poniesiona.

Walka z przemocą, walka o samodzielne prawo do życia i samostanowienia jest tym fenomenem, którego istnienie uświadamia sobie każde dziecko warszawskie i każdy dojrzały mieszkaniec stolicy.

W historii narodu polskiego fenomen ten stanowi wartość samą w sobie.

Fakt twardej, zdecydowanej postawy ludu Warszawy daje mu nowe wielkie uprawnienia.

Lud Warszawy, lud całej Polski ofiarą swojej krwi i bohaterstwa sięga po raz ostatni w historii po prawo do wpływu na polską rzeczywistość. Prawo to zdobył już niezaprzeczalnie. To też wszelkie próby narzucania mu woli sprzecznej z jego zdrowym instynktem odrzuci on w imię realizacji wielkich przemian społecznych, które po ich dokonaniu utrwalą byt narodu.

Armia dwunastu milionów wezwana do działania

Wczoraj na rozkaz Naczelnego Dowództwa Sprzymierzonych został ogłoszony apel do 12 milionów robotników cudzoziemskich w Rzeszy, których kraje rodzinne znajdują się w stanie wojny z Niemcami. Apel zaczyna się od słów: Godzina działania wybiła! — i nakazuje zorganizowanym komórkom robotniczym natychmiastowe przystąpienie do akcji według rozkazów swych dowódców, a niezorganizowanym bezzwłoczne opuszczenie warsztatów pracy i ukrycie się po miastach i po wsiach.

Jest rzeczą jasną, że apel ten zwiastuje ważne wydarzenia, które rozegrają się na terenie Rzeszy, z pewnością w ścisłej koordynacji z akcją na frontach.

Wczorajsze wieczorne wiadomości doniosły o ponownym nieoczekiwanym sukcesie obronnym niemieckim w Holandii. Wydawało się, że alianci opanowali już całkowicie poprzednio grożące wojskom spadochronowym niebezpieczeństwo odcięcia ich w rej. Arnhem, gdy tymczasem niemcy nietylko otoczyli te wojska ściślejszym pierścieniem, ale nadto znowu przerwali łączność wysuniętych naprzód oddziałów II-ej armii angielskiej z zapleczem, i to na szerokości 8 km. Wojska angielskie starają się z furią zniweczyć sukces niemiecki. Bitwa trwa.

Na wschodzie armia sowiecka zajęła całą bezmała Estonię i znaczną część Łotwy. Wojska niemieckie wycofały się w rozsypce bądź na wyspy Dago i Oesel, skąd ewakuacja ich będzie musiała napotkać na znaczne trudności, bądź cofnęły cię w rejon Rygi. Opór ich załamuje się. Na przełęczach beskidzkich i na płd-wschodniej granicy Węgier toczą się zażarte walki.

Z walk w Warszawie

Na wszystkich odcinkach stwierdzono pewne ożywienie działalności nieprzyjaciela. W rej. Śródmieścia npl nacierał na dom przy ul. Pańskiej 109, na odcinku Towarowej oraz między Sejmem i Izbą Przemysłowo-Handlową. Wszystkie natarcia odparto. Również udaremniono 4-krotne usiłowanie oddziałów nieprzyjaciela podpalenia domu przy ul. Nowogrodzkiej 31. Rejon Alej Ujazdowskich i ul. Szopena znajdował sie pod nękającym ogniem granatników i broni maszynowej. Onegdaj nieprzyjaciel przeprowadzał na Żoliborzu przy wsparciu broni pancernej natarcie na budynek Straży Pożarnej i OPL. Atak został odparty, przyczem zniszczono 2 niemieckie wozy pancerne. Również na Mokotowie niemcy rozpoczęli natarcie wzdłuż ul. Puławskiej w kierunku południowym, wspierane 8-ma czołgami oraz poprzedzone ogniem »ryczących krów« i bombardowaniem z powietrza przez około 30 Stukasów. Walki są jeszcze w toku. Stwierdzono ruch ewakuacyjny npla z Sejmu do Szpitala Ujazdowskiego.

W telegraficznym skrócie

— Niemcy wycofują swe wojska pancerne i artylerię z rejonu Ostrowca Kiel. w kierunku na Chmielnik i Busko

— Wczorajszy komunikat sowiecki doniósł o zajęciu prawie 1100 miejscowości na Łotwie i w Estonii.

— Na płn.-wsch. od Antwerpii Anglicy zajęli miasto Turnhout.

— Niemcy ponieśli w czasie bezskutecznych kontrataków pod Akwizgranem straty sięgające do 45%.

— Na pozycje niemieckie w Calais zrzucono wczoraj 1000 ton bomb.

— W rejonie Rimini VIII armia osiągnęła historyczną rzekę Rubikon.

— Oddziały marsz Tito zbliżają się szerokim frontem do Belgradu i zajęły miasto Lazarevacz o 50 km. od stolicy Jugosławii. Zdobyły one poza tym m. Banjaluka.